

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Maicon trenuje w Trigorii od prawie miesiąca. Został i mieszka z rodziną w Rzymie, po tym jak w czerwcu wygasła jego umowa. Poprosił klub o pozwolenie na indywidualne trenowanie w Trigorii, wykorzystując strukturę klubu, w nadziei, że będzie mógł znaleźć ponownie pracę, gdyż wciąż nie przyszła chęć zakończenia kariery.

Luciano Spalletti bardzo ceni Brazylijczyka od czasu, gdy był jego rywalem w Interze, sprawiając zawsze kłopoty Romie. Dlatego trener, w porozumieniu z kierownictwem, nie tylko pozwolił Maiconowi na możliwość trenowania w centrum sportowym Bernardini, ale zaprosił też do dołączenia do drużyny w trakcie przerwy w rozgrywkach, pozwalając mu też uczestniczyć w minigierkach. Boczny obrońca pokazał, że znajduje się w dobrej kondycji. Poradził sobie z dyskomfortem kolana, który nękał go od pewnego czasu. Jest charyzmatycznym graczem, zna dobrze szatnię. Dlatego Roma ocenia możliwość powierzenia mu krótkiego kontraktu. Kierownictwo Giallorossich doprowadziło do tego, że około 20 dni temu przeszedł testy medyczne na sprawność sportową (przymusowe nawet jedynie do trenowania) i Maicon przeszedł je bez problemów.

Spalletti ma cały czas sytuację awaryjną w obronie. Od początku sezonu nie może liczyć na Vermaelena (nadal nie wiadomo kiedy może wrócić) i czeka na powrót Ruedigera, który zagra w sobotę pierwszy oficjalny mecz z Primavera, jednak, aby zobaczyć go grającego w pierwszym zespole, trzeba zaczekać do listopada. Nie licząc tego, że od początku sezonu Roma gra bez typowego lewego obrońcy. Mario Rui doznał kontuzji na amerykańskim tourne i wróci w grudniu lub styczniu. Spalletti próbował różnych rozwiązań, aż do wykorzystania na lewej stronie Juana Jesusa. Maicon może być nadal użyteczny, w kilku meczach, biorąc pod uwagę, że trener jest coraz bardziej przekonany do chęci przesunięcia Florenziego do środka pola i Bruno Peres jest także kontuzjowanym choć zabraknie go nie przez zbyt długi czas. Ocena byłego gracza Interu zostanie dokonana w oparciu o kondycję kontuzjowanych. Spalletti miał dobre relacje z Maiconem w poprzednim sezonie. Brazylijczyk stawiał się w gotowości, gdy sięgał po niego trener. Często, mówiąc o Maiconie, Spalletti twierdził: *"Chciałbym trenować go kilka lat temu, to jeden z żarów, które mam"*.

Maicon był bohaterem w sezonie, w którym Inter zdobył potrójną koronę. Brazylijczyk przybył do zespołu Giallorossich w 2013 roku, z Manchesteru City. W trzech sezonach rozegrał 69 meczów, nie zawsze znajdował się w dobrej kondycji fizycznej, ale pozostawił po sobie ogółem dobre wspomnienia w Romie. W wieku 35 lat, bez kontraktu, chciałby znaleźć zespół w Europie na przynajmniej sześć miesięcy, wciąż czuje, że jest w stanie grać na wysokim poziomie. Może być użyteczny jako gracz na pół etatu, aby znaleźć alternatywę dla Bruno Peresa. Cały czas trenuje w Trigorii i ma nadzieję. Lubi otoczenie, uznaje Spallettiego za jednego z najlepszych włoskich trenerów. Jego agent ma dobre stosunki z kierownictwem Giallorossich, sprowadził do Trigorii Juana Jesusa i Gersona. Maicon byłby szczęśliwy, spełniając swoje marzenie. W ostatnich miesiącach mówiło się o jego

powrocie do Interu, ale do niczego nie doszło. Maicon zakładał koszulkę Nerazzurich w latach 2006-2012, rozgrywając 248 meczów i zdobywając 20 goli. Dyrektor sportowy Ausilio kontaktował się z agentem Brazylijczyka. Inter trzymał go w grze przez kilka dni, ale potem postawił na inne wybory. Maicon nie znalazłby się na liście graczy pozyskanych spoza UE, gdyż ostatnim zespołem, w którym był zarejestrowany, był zespół włoski.

Autor: abruzzo